

ROBERT ROGOWSKI

ur. 1936; Krasnystaw



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	życie codzienne, praca zawodowa, praca aktora, Estrada Lubelska

Praca aktora w Estradzie Lubelskiej

Musiał to być pięćdziesiąty szósty rok, jakoś tak. Wtedy powstała Estrada Lubelska - Teatr Objazdowy. I ja się zacząłem bawić w aktora. W Estradzie Lubelskiej przejeździłem całą Polskę jako aktor. Zdawałem egzaminy w Warszawie przed specjalną komisją, która dopuszczała do pracy, bo wtedy taki aktor bez wykształcenia, nazywał się pomoc aktora. Zawsze grywałem role amantów, bo niebrzydki chłopak byłem kiedyś.

Z tych egzaminatorów w Warszawie, to pamiętam takie nazwisko Sawan. Taki wysoki, siwy, przystojny pan. Przedwojenny aktor. No i tam przyjeżdżało się ze sztuką, a tu reżyserował te sztuki albo Zbigniew Bessert, który później był w Teatrze Osterwy reżyserem, albo Poręba, tak że znane nazwiska tych panów. Potem dostawaliśmy tak zwany glejt, że możemy jeździć po całej Polsce, że to nie jest szmira tylko jakoś tam zrobione tak.

Ja jeździłem z przedstawieniem „Mąż i Żona” Wtedy Alfreda grałem. „Miłość nieprawa, marzenie prawdziwe, jeśli natura zaród jej płomieni w każdą istotę włożyła, płomieni, których czarująca siła byt nieczuły w życie mieni” i tak dalej. Musiałem całą sztukę znać na pamięć, bo suflera nie było. Potem była druga sztuka, „Szczęście Frania” Potem Marivaux, „Fałszywe zwierzenia” Po całej Polsce błakaliśmy się samochodem takim. Po hotelach, hotelikach się spało. Osiemnaście dni w terenie, a później resztę w Lublinie się siedziało i się odpoczywało. I chodziło się do Regionalnych właśnie, potem z Regionalnej do Nory, i piło się wodę sodową, herbatę, rozmawiało się o sztuce. O tak to w skrócie wyglądało. Dwa lata pracowałem w tej Estradzie.

Data i miejsce nagrania	2012-08-13, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Paula Sałapa
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"